

Poza
codziennością...

Zbigniew
ZAWINOWSKI



Zbigniew
ZAWINOWSKI

Poza
codziennością...



Cykl Twórczość Malarska Lekarzy Okręgowej
Izby Lekarskiej w Białymstoku

ZBIGNIEW ZAWINOWSKI
M A L A R S T W O

Poza codziennością...

Wernisaż: 15 czerwca 2026
Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku



Wydawca:
Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku
ul. Świętojańska 7, 15-082 Białystok
tel. +48 85 732 19 35; fax +48 85 732 71 72
www.oilbialystok.pl
e-mail: bialystok@hipokrates.org

ISBN 978-83-977306-8-7

Białystok 2026

Kurator:
Paweł Pecuszok

Pomysł i opracowanie:
Paweł Pecuszok

Teksty:
Zbigniew Zawinowski,
Jan B. Konstantynowicz

Fotografie:
Agata Ciolek

Opracowanie graficzne:
Bogdan Suprun

Przód okładki: fragment obrazu
Wiosenne tulipany, 2023
Tyl okładki: fragment obrazu
Martwa natura, 2024

W katalogu wykorzystano materiały i reprodukcje udostępnione
przez Zbigniewa Zawinowskiego.



Zbigniew ZAWINOWSKI

Poza
codziennością...

Zbigniew ZAWINOWSKI

Jestem lekarzem dentystą. Urodziłem się w Zabrze, gdzie spędziłem dzieciństwo i początek szkoły podstawowej. Rodzice przenieśli się do Białegostoku i od tamtej pory moje dalsze życiowe losy są związane z Białymstokiem, włączając w to kontynuację nauki i ukończenie szkoły podstawowej. W szkole wyróżniano mnie na zajęciach plastycznych. Koniec szkoły podstawowej i początek liceum stanowiły dla mnie moment pierwszego kontaktu z malarstwem. Poznałem wówczas malarza pejzażystę Romualda Kozaczyka – Białostoczanina bez wykształcenia malarskiego, który był geodetą, samoukiem i pasjonatem sztuki. To on właśnie rozbudził moje zainteresowania i dał mi podstawy malarstwa; malował głównie pejzaże okolic Olmont i rzeki Supraśl.

Rodzice nie mogli się zdecydować, aby skierować mnie na dalszą edukację w kierunkach plastycznych. Oczywistym wyborem stało się liceum ogólnokształcące. Ten etap dał mi czas na podjęcie decyzji dotyczącej wyboru zawodu. Moi przodkowie nie byli artystami, nie było więc tradycji i wzorów do naśladowania. Ktoś z moich kuzynów studiował w Białymstoku medycynę, zainteresował mnie zawodem lekarza i wtedy, kończąc liceum, podjąłem kluczową decyzję: medycyna. Studia to fantastyczny etap życia – absorbujący i otwierający głowę człowieka na różne zjawiska i sfery życia. Skończyłem stomatologię, kierunek, w którym umiejętności manualne są wyjątkowo użyteczne. Uzyskałem dyplom lekarza dentysty jeszcze w poprzednim

ustroju politycznym. Czasy zmieniały się, zaś realia ekonomiczne dały realne możliwości rozwoju zawodowego. W moim przypadku wykonywana praktyka lekarska absorbowwała wiele czasu i uwagi. Moje plastyczne zainteresowania były ciągle odkładane na później. Nastal jednak taki dzień, kiedy wziąłem do ręki pędzel, rozpoczynając realizację dawnych, odkładanych od lat planów i pasji. Przyłączyłem się do grupy malującej pod okiem pani Jowity Wiśniewskiej – nauczycielki malarstwa w białostockiej Galerii Sleńdzińskich przy ulicy Waryńskiego. Był to koniec roku 2022, a zapal, chęć tworzenia, żywa ciekawość świata i natury oraz pasja do malowania utrzymują się do dzisiaj, nie zgasły, bowiem nadal aktywnie uczestniczę w zajęciach grupy. Chcę malować, rozwijać moje umiejętności i zainteresowanie. Zawód lekarza i sprzyjające warunki – w tym organizacja Okręgowej Izby Lekarskiej promującej sztukę amatorską – dają możliwości rozwijania moich pasji i umiejętności związanych nie tylko z medycyną. Cieszy mnie ta wystawa obrazów, która stanowi mój debiut. I cieszy mnie oczywiście obecność życzliwych, wspierających gości którzy przybyli na wernisaż.

W poszukiwaniu harmonii i kontrastów barwnych

Martwa natura od czasów holenderskich mistrzów pozostaje jedną z najbardziej wymagających form malarskiej wypowiedzi. Spektrum jej realizacji rozciąga się od prostych ćwiczeń warsztatowych, służących nauce światła, cienia i kompozycji, po dzieła najwybitniejszych artystów, którzy w pozornie zwyczajnych przedmiotach odnajdywali przestrzeń dla refleksji nad naturą widzenia i pięknem codzienności. I zaiste, na pierwszy rzut oka prezentowane obrazy mogłyby zostać łatwo sklasyfikowane jako kolejne przedstawienia naczyń, butelek, owoców czy kwiatów, a tym samym zamknąć nasze pole interpretacji w granicach gatunku martwej natury. Warto jednak zatrzymać spojrzenie nieco dłużej. Wówczas okazuje się bowiem, że głównym bohaterem tych kompozycji nie są przedstawione same przedmioty, lecz kolor, światło oraz relacje zachodzące pomiędzy paletą barw. W sposobie operowania barwą odnaleźć można odległe echo tradycji postimpresjonistów i kolorystów, dla których malarstwo nie było jedynie odtwarzaniem rzeczywistości – co jest poniekąd charakterystyczne dla martwych natur – lecz przede wszystkim budowaniem autonomicznego świata na płótnie. Podobnie jak u Pierre'a Bonnard czy Henriego Matisse'a, kolor nie pełni tutaj funkcji służebnej wobec przedstawianego obiektu. Przeciwnie - staje się samodzielnym środkiem wyrazu, niosącym emocję, rytm i napięcie kompozycyjne. Bliższe wydają się również związki z polską tradycją, zwłaszcza z malarstwem Jana Cybisa, w którym codzienny motyw był jedynie punktem wyjścia do poszukiwania harmonii i kontrastów barwnych. Wyjątkowość prezentowanych prac nie polega jednak na samym nawiąza-

niu do tych tradycji, lecz na sposobie ich twórczego przetworzenia. Autor nie próbuje imponować wirtuozerskim realizmem ani fotograficzną dokładnością. Zamiast tego świadomie upraszcza formy, redukuje detal i pozostawia widzowi przestrzeń do własnej interpretacji. Butelki, dzbanki czy kwiaty zachowują swoją rozpoznawalność, lecz jednocześnie stają się elementami większej całości - wizualnej odysei, w której poszczególne barwy prowadzą ze sobą dialog. Szczególną uwagę zwraca umiejętność budowania nastroju. Chłodne błękity i zielenie w jednych kompozycjach przywołują atmosferę wyciszenia i kontemplacji, podczas gdy czerwienie, oranże i fiolety w innych wprowadzają dynamikę oraz wewnętrzne napięcie. Dzięki temu każdy obraz posiada własny charakter, a jednocześnie wszystkie tworzą spójny cykl oparty na podobnej wrażliwości kolorystycznej. W epoce, w której obraz często bywa oceniany przez pryzmat dosłowności i technicznej perfekcji, prezentowane dzieła przypominają o jednej z najważniejszych prawd malarstwa: jego istotą nie jest wierne kopiowanie świata, lecz ukazywanie go na nowo - wręcz przeciwnie do tego, co zauważył kiedyś sam Picasso. Autor odnajduje niezwykłość w tym, co powszednie, a zwykłym przedmiotom nadaje rangę bohaterów opowieści o świetle, kolorze i samym akcie patrzenia. To właśnie w tej zdolności do przekraczania granic zwyczajnej martwej natury i wydobywania z niej głębszego, niemal poetyckiego wymiaru tkwi największa wartość tych prac.

Jan B. Konstantynowicz



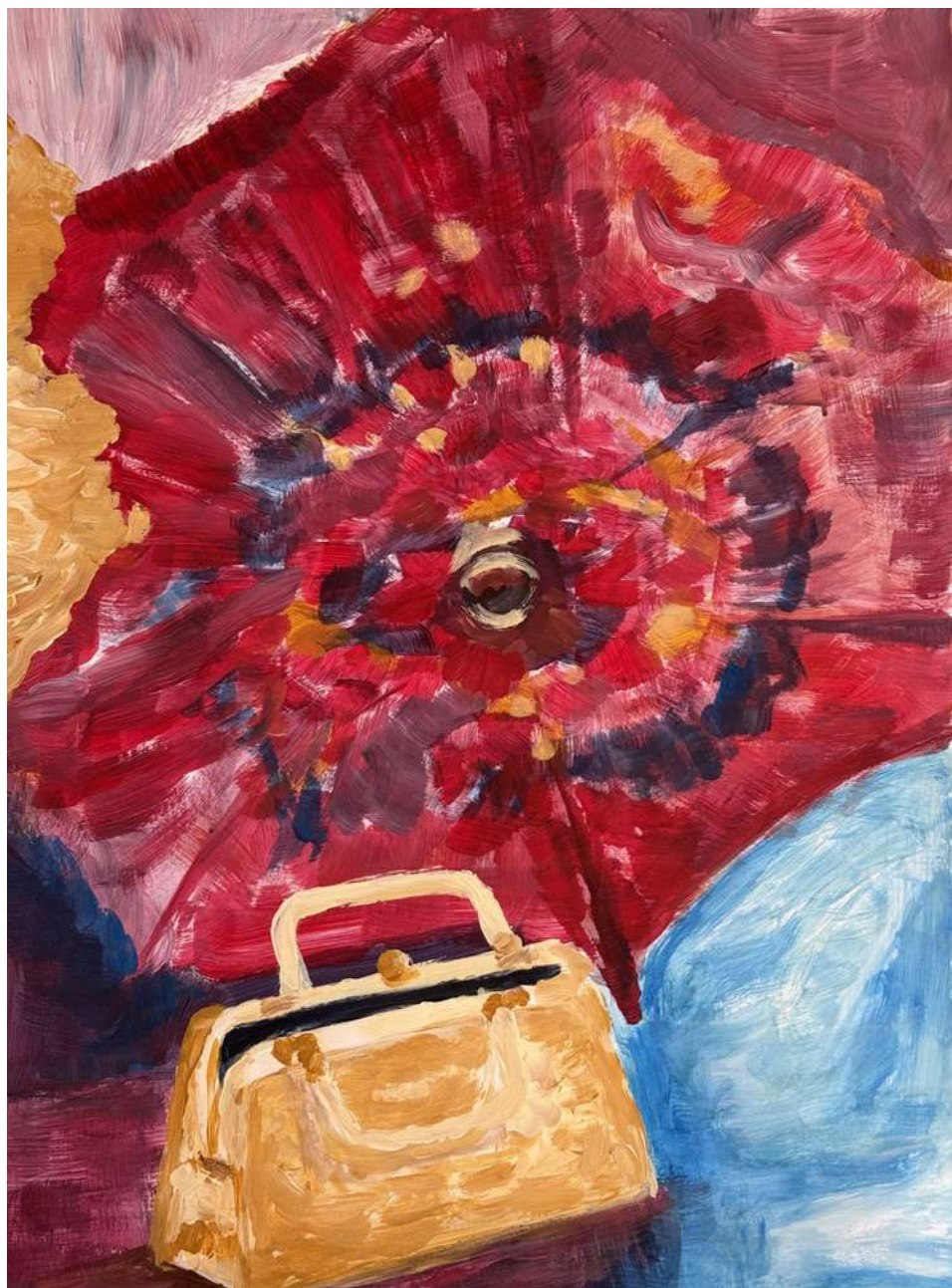


Martwa natura I, 2022, akryl / karton, 50 x 70 cm

Martwa natura od czasów holenderskich mistrzów pozostaje jedną z najbardziej wymagających form malarskiej wypowiedzi. Spektrum jej realizacji rozciąga się od prostych ćwiczeń warsztatowych, służących nauce światła, cienia i kompozycji, po dzieła najwybitniejszych artystów, którzy w pozornie zwyczajnych przedmiotach odnajdywali przestrzeń dla refleksji nad naturą widzenia i pięknem codzienności.



Wiosenne tulipany, 2023, akryl / karton, 50 x 70 cm

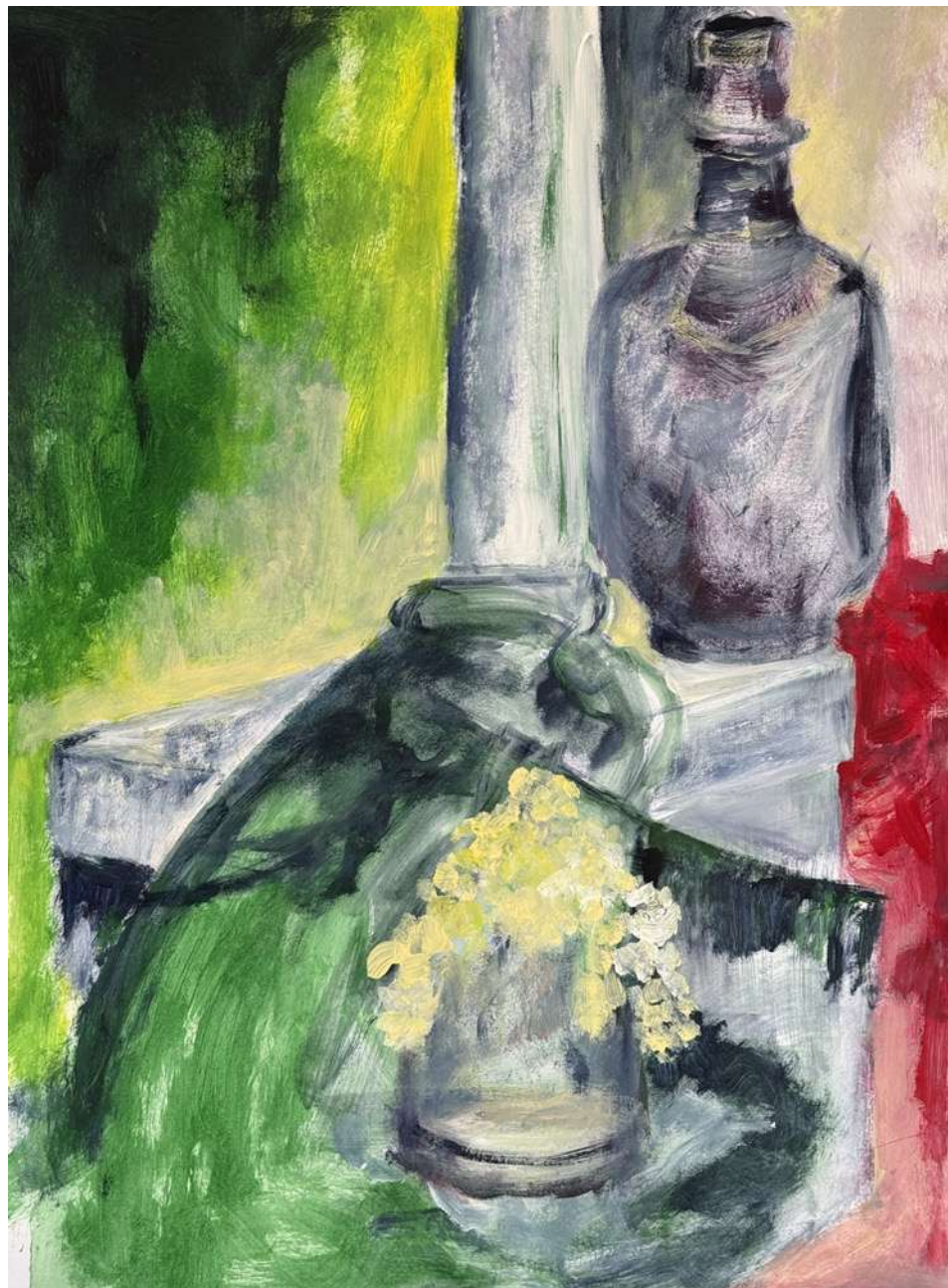


Martwa natura, Torebka i parasol, 2023, akryl / karton, 50 x 70 cm



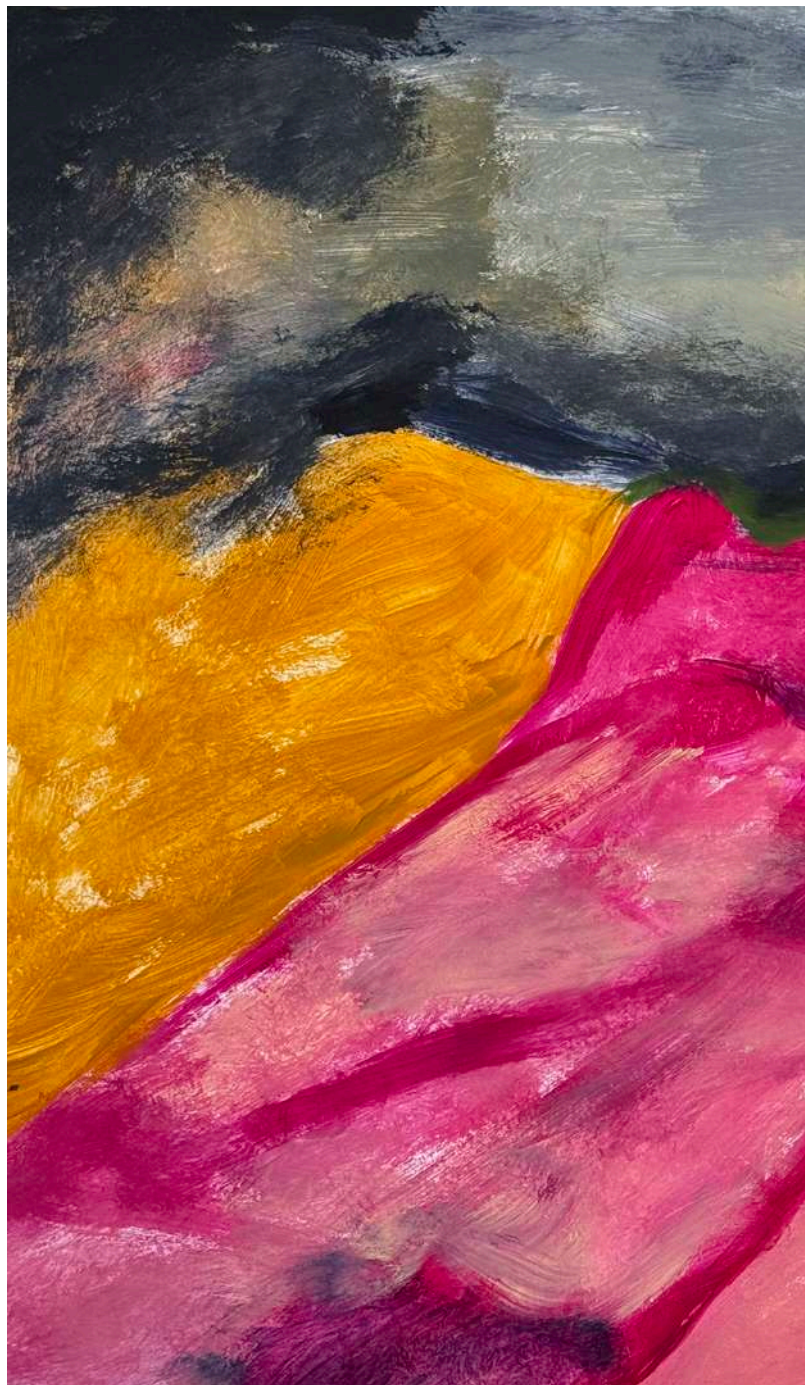
Owoce, 2023, akryl / karton, 50 x 70 cm

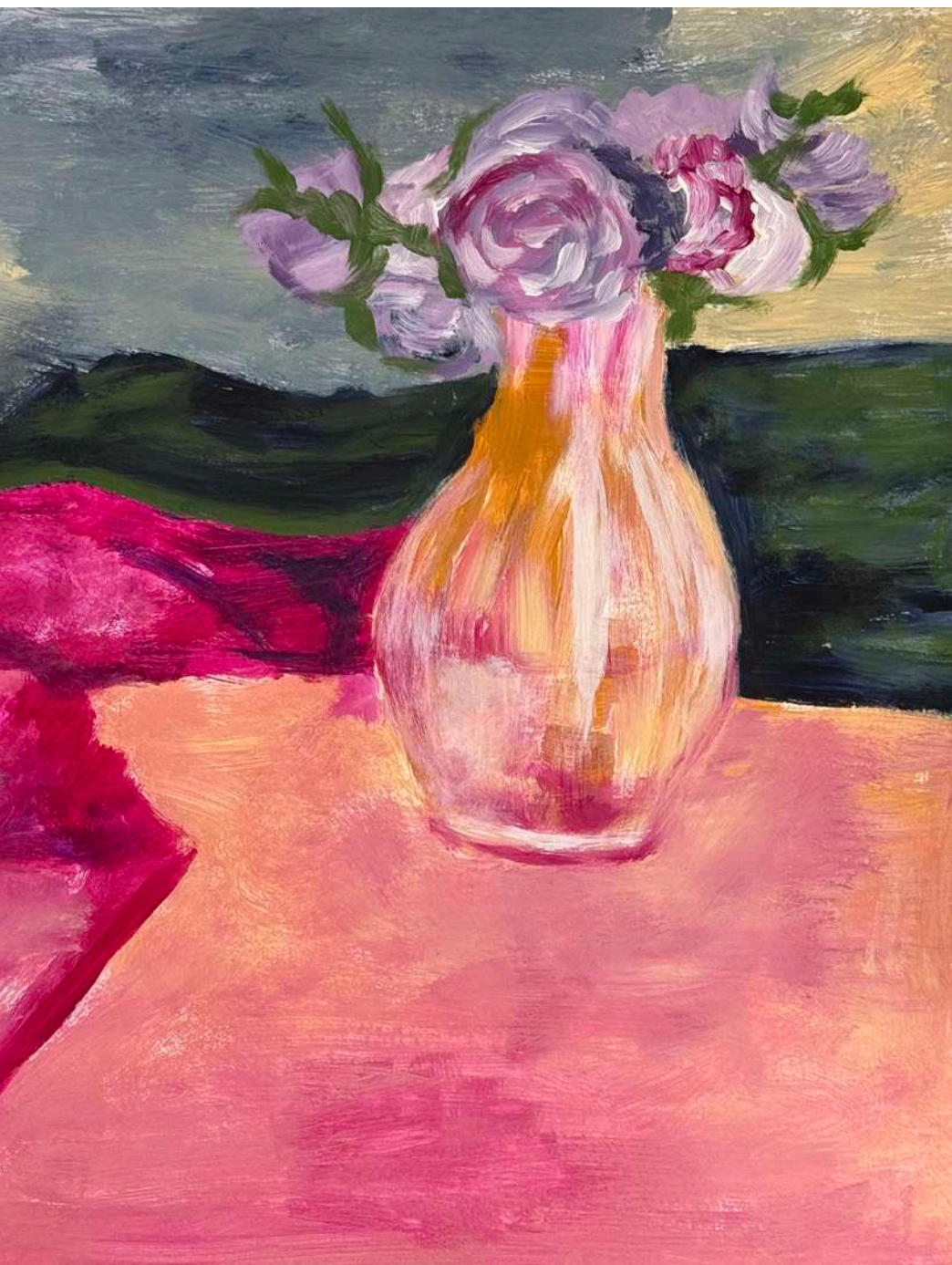
I zaiste, na pierwszy rzut oka prezentowane obrazy mogłyby zostać łatwo sklasyfikowane jako kolejne przedstawienia naczyń, butelek, owoców czy kwiatów, a tym samym zamknąć nasze pole interpretacji w granicach gatunku martwej natury. Warto jednak zatrzymać spojrzenie nieco dłużej. Wówczas okazuje się bowiem, że głównym bohaterem tych kompozycji nie są przedstawione same przedmioty, lecz kolor, światło oraz relacje zachodzące pomiędzy paletą barw.

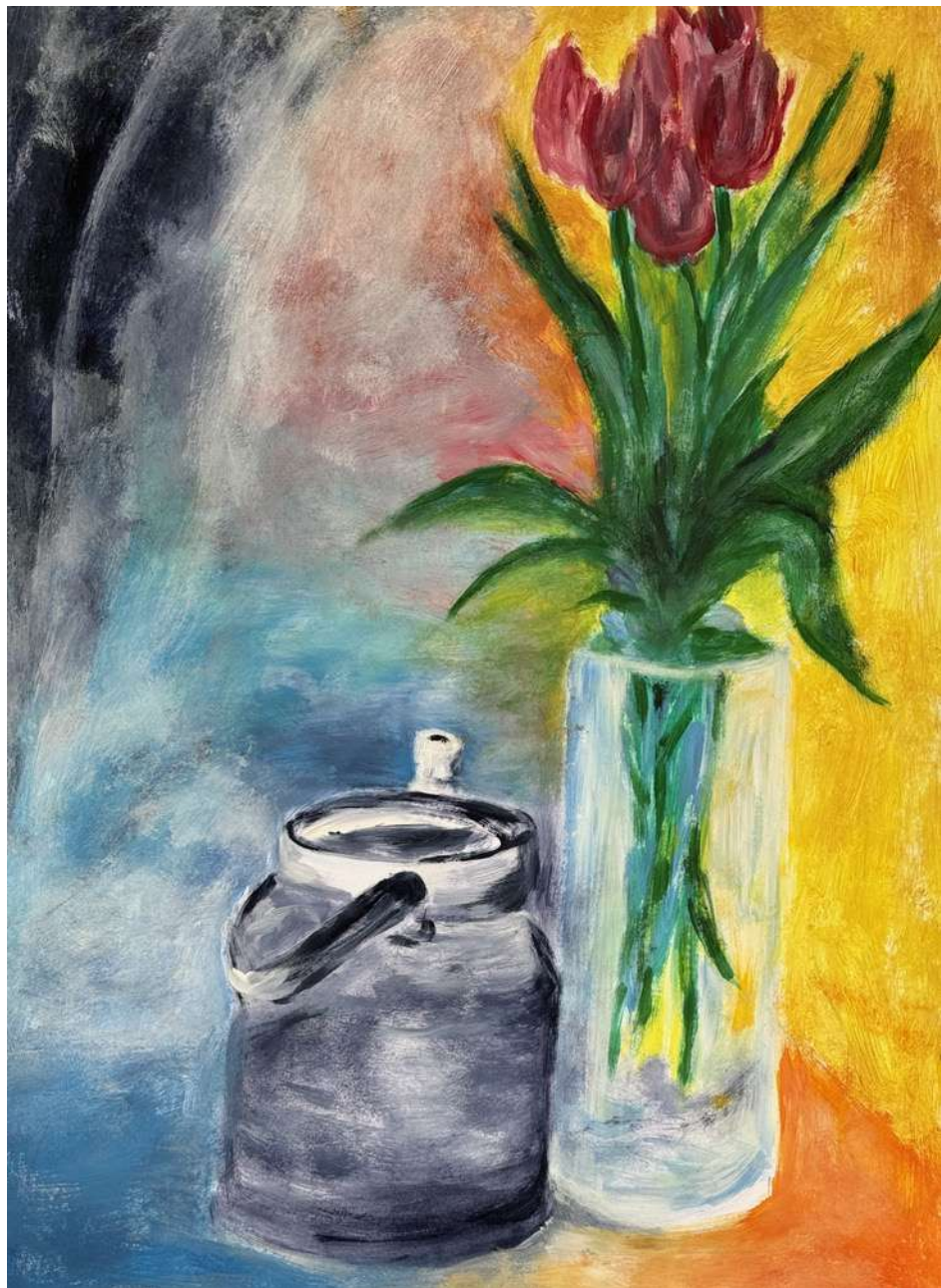


Konwalia, 2023, akryl / karton, 50 x 70 cm

Wazon z różami,
2025, akryl / karton,
50 x 70 cm







Tulipany, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm



Martwa natura II, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm



Błękitnie, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm



Martwa natura III, 2023, akryl / karton, 50 x 70 cm



Martwa natura IV, 2024, akryl / karton, 50 x 70 cm



Martwa natura kolorowo, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm



Martwa natura V, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm



Konwalia, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm

W sposobie operowania barwą odnaleźć można odległe echo tradycji postimpresjonistów i kolorystów, dla których malarstwo nie było jedynie odtwarzaniem rzeczywistości – co jest poniekąd charakterystyczne dla martwych natur – lecz przede wszystkim budowaniem autonomicznego świata na płótnie.



Martwa natura, Wiosennie, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm

Podobnie jak u Pierre'a
Bonnarda czy Henriego
Matisse'a, kolor nie pełni
tutaj funkcji służebnej
wobec przedstawianego
obiektu. Przeciwnie -
staje się samodzielnym
środkiem wyrazu,
niosącym emocję, rytm
i napięcie kompozycyjne.



Oczekiwanie I, 2024, akryl / płótno, 50 x 70 cm



Oczekiwanie II, 2024, akryl / karton, 50 x 70 cm



Krzesło, 2024, akryl / płótno, 50 x 70 cm

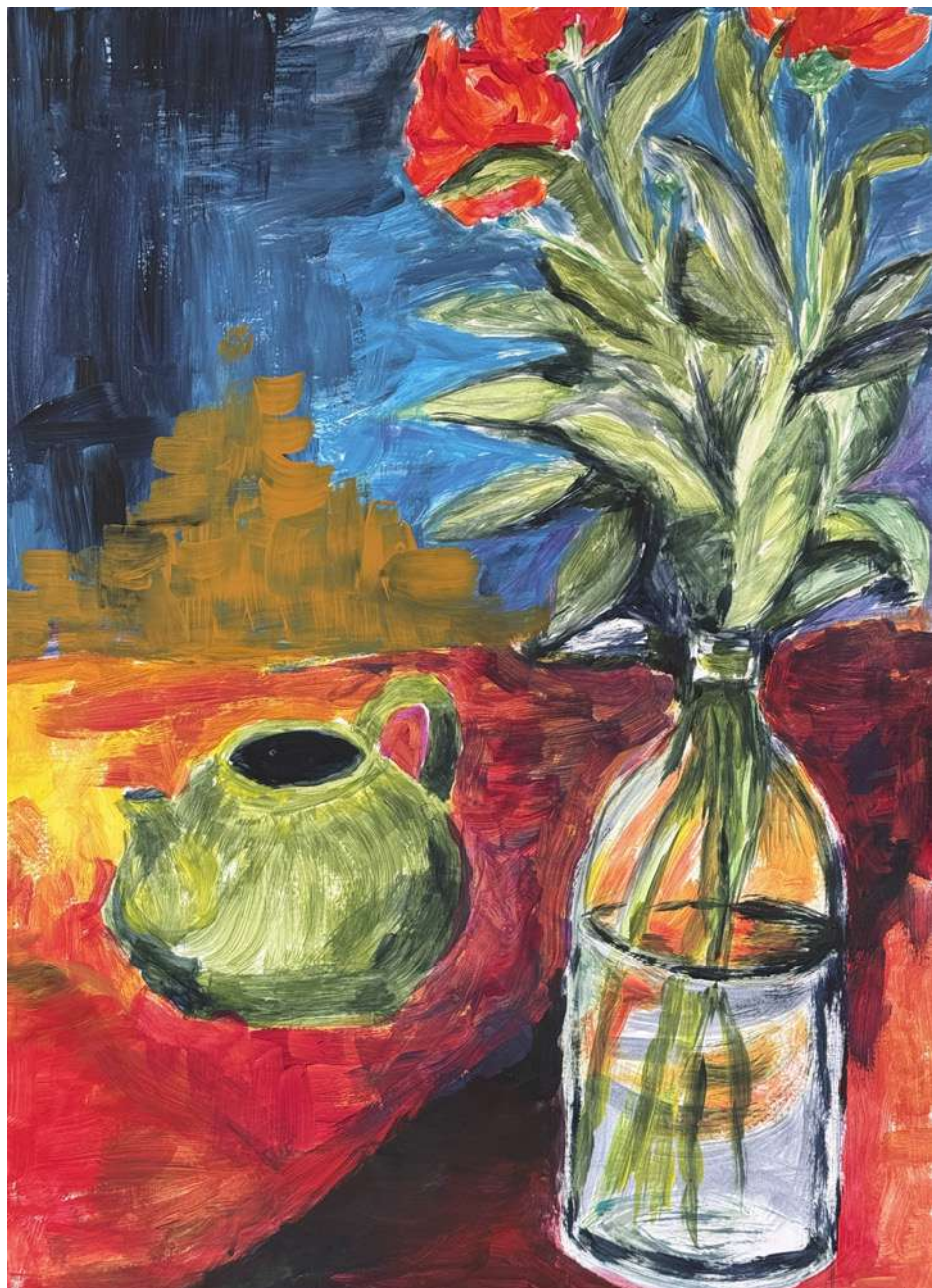


Martwa natura, 2024, akryl / karton, 50 x 70 cm



Martwa natura, butelki, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm

Butelki, dzbanki czy kwiaty zachowują swoją rozpoznawalność, lecz jednocześnie stają się elementami większej całości – wizualnej odysei, w której poszczególne barwy prowadzą ze sobą dialog. Szczególną uwagę zwraca umiejętność budowania nastroju.



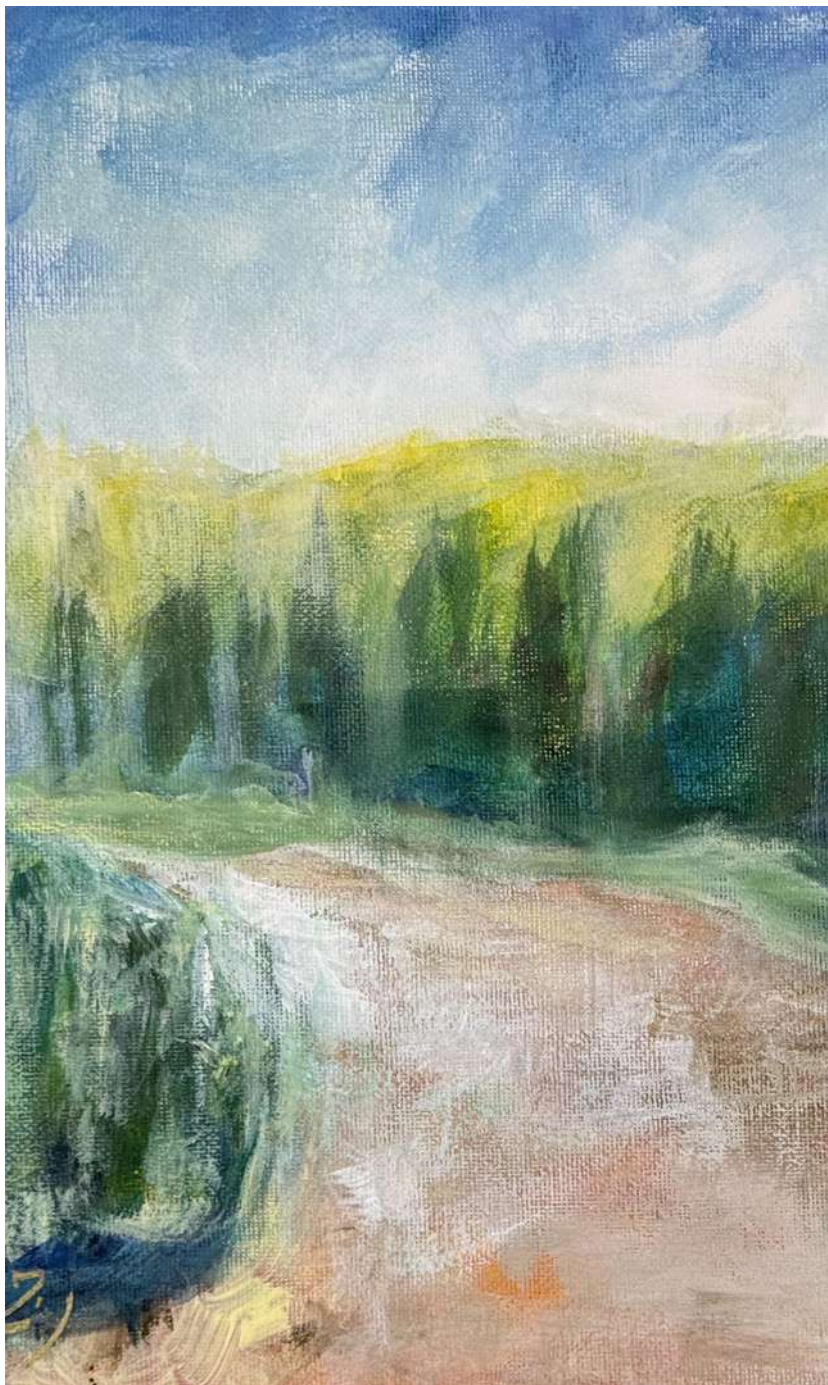
Kwiaty w butelce, 2024, akryl / karton, 50 x 70 cm

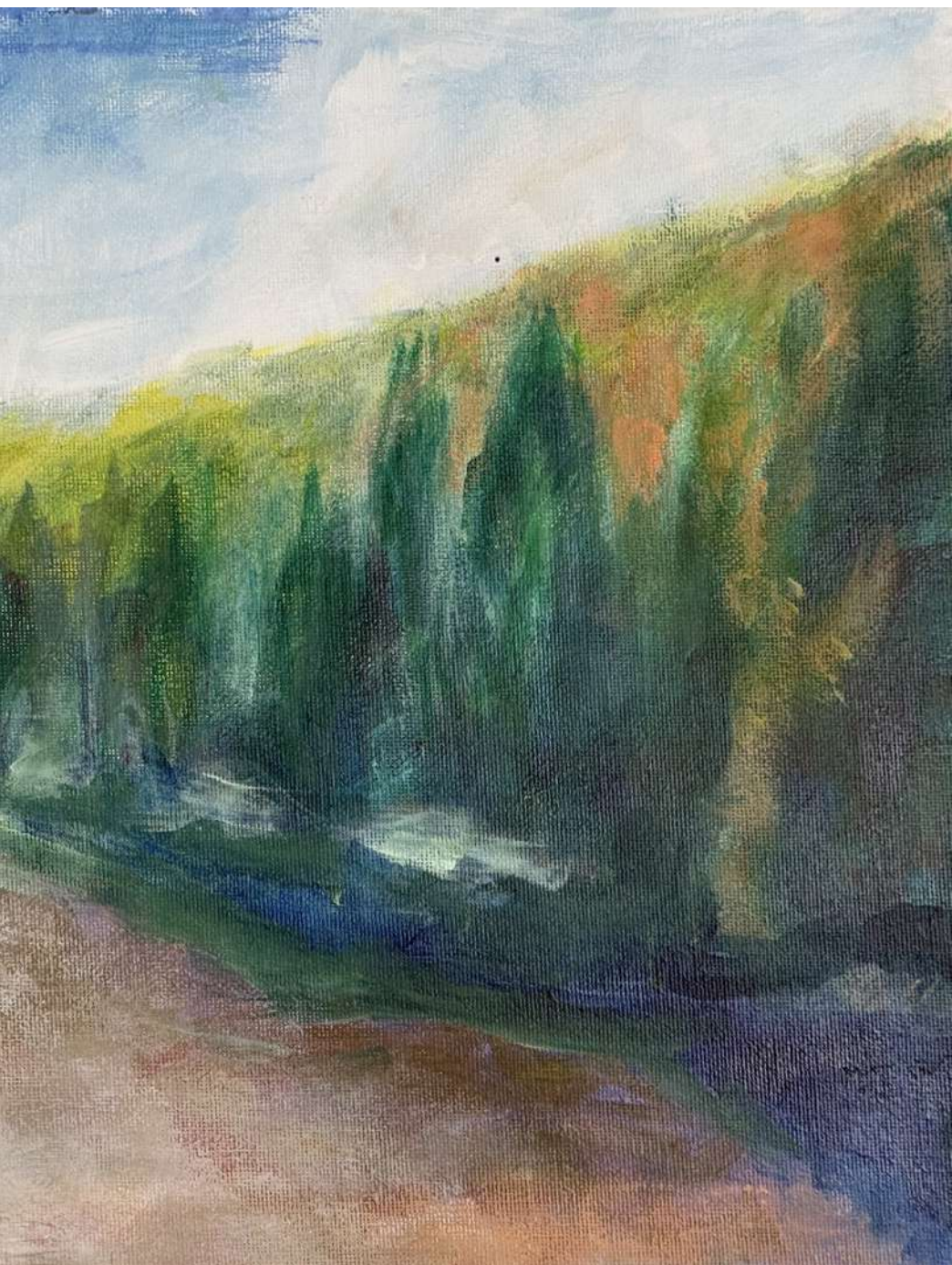
Chłodne błękity i zielenie w jednych kompozycjach przywołują atmosferę wyciszenia i kontemplacji, podczas gdy czerwienie, oranże i fiolety w innych wprowadzają dynamikę oraz wewnętrzne napięcie.



Tulipan, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm

Leśna droga, 2025,
akryl / płótno,
40 x 30 cm

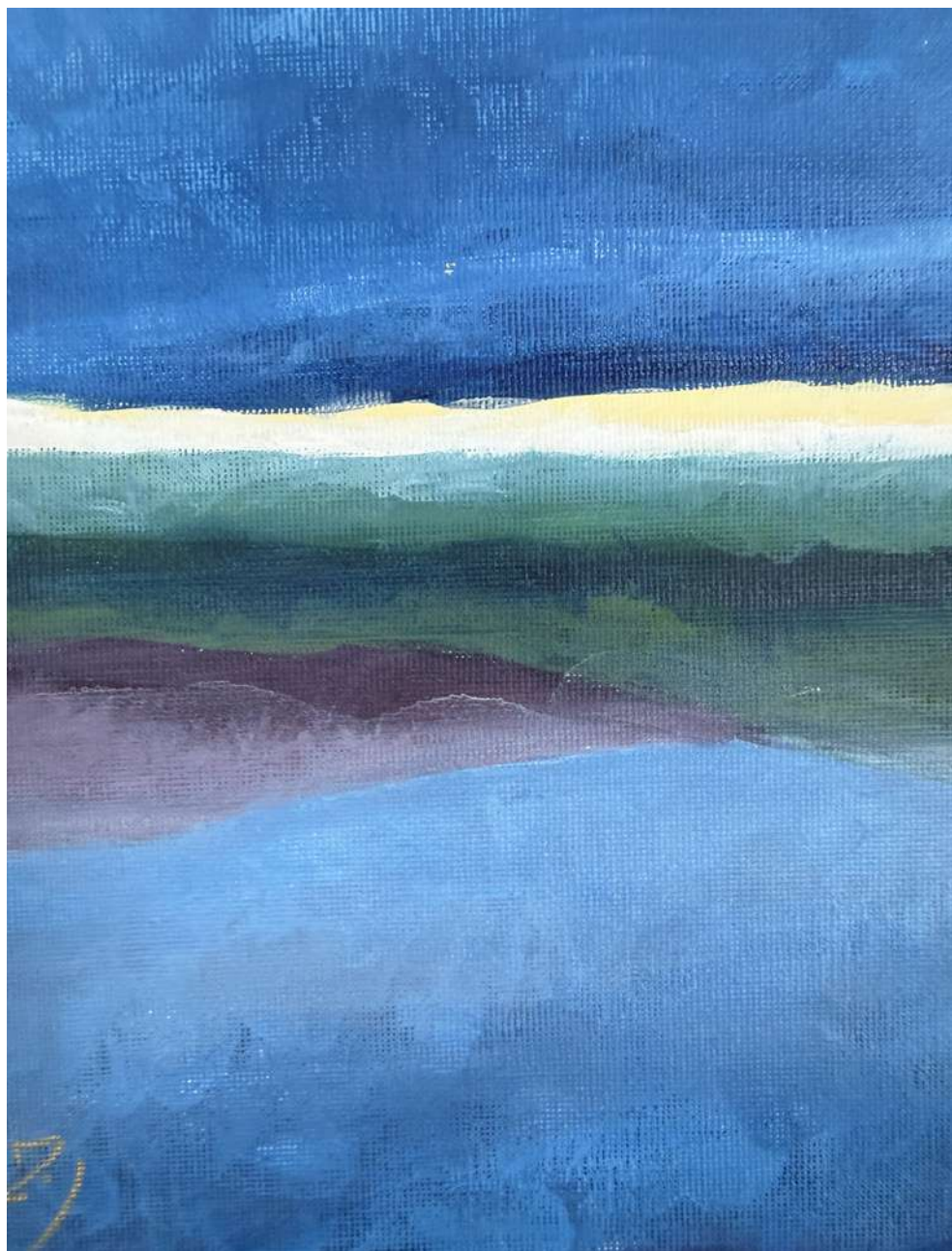




Każdy obraz posiada
własny charakter,
a jednocześnie
wszystkie tworzą
spójny cykl oparty na
podobnej wrażliwości
kolorystycznej.



Pejzaż z oczkiem, 2025, akryl / płótno, 50 x 40 cm

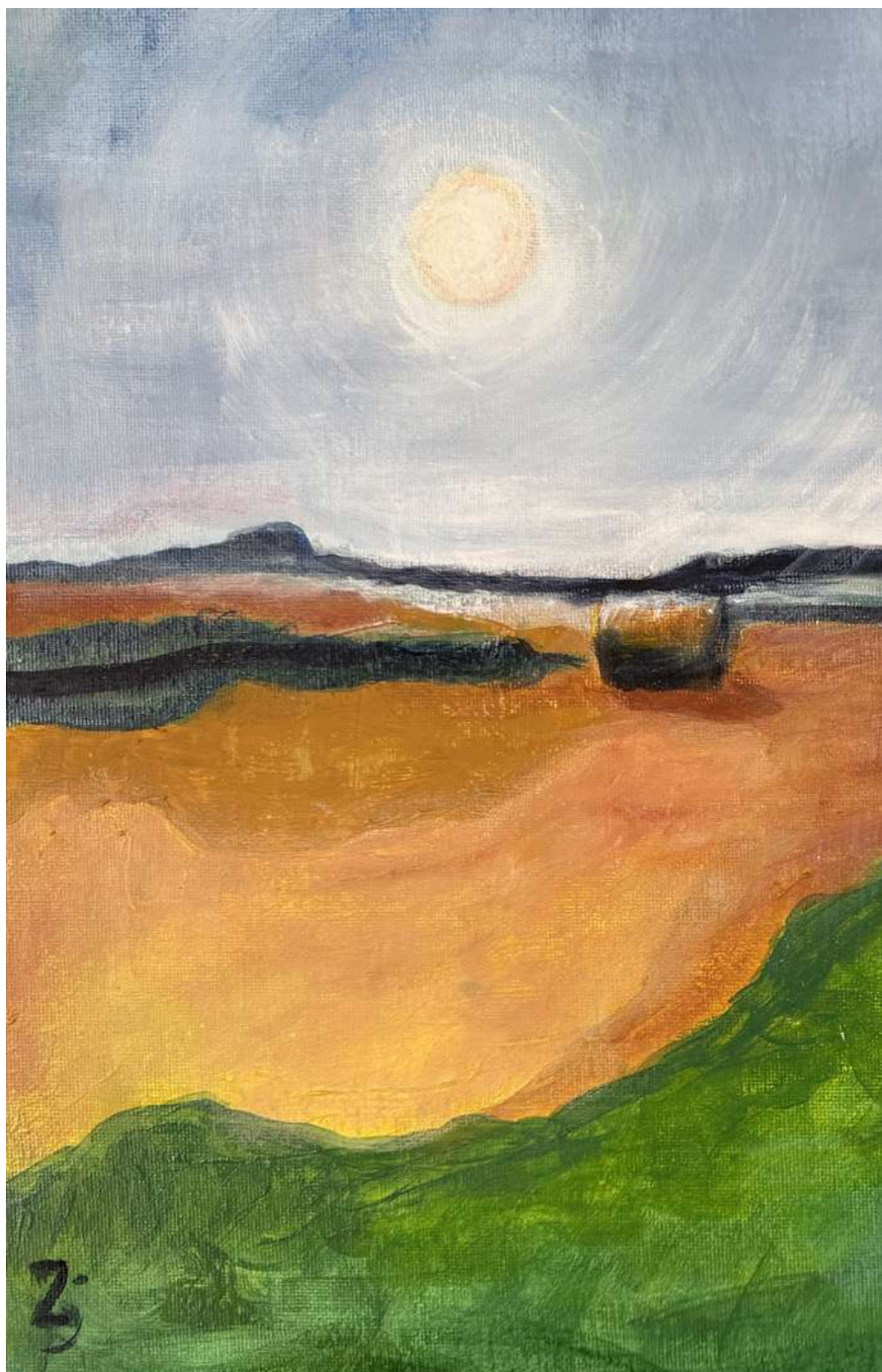


Pejzaż z burzą w tle, 2025, akryl / płótno, 18 x 24 cm



Wschód, 2024, akryl / płótno, 40 x 50 cm

Pejzaż, koniec
dnia, 2025,
akryl / płótno,
50 x 40 cm



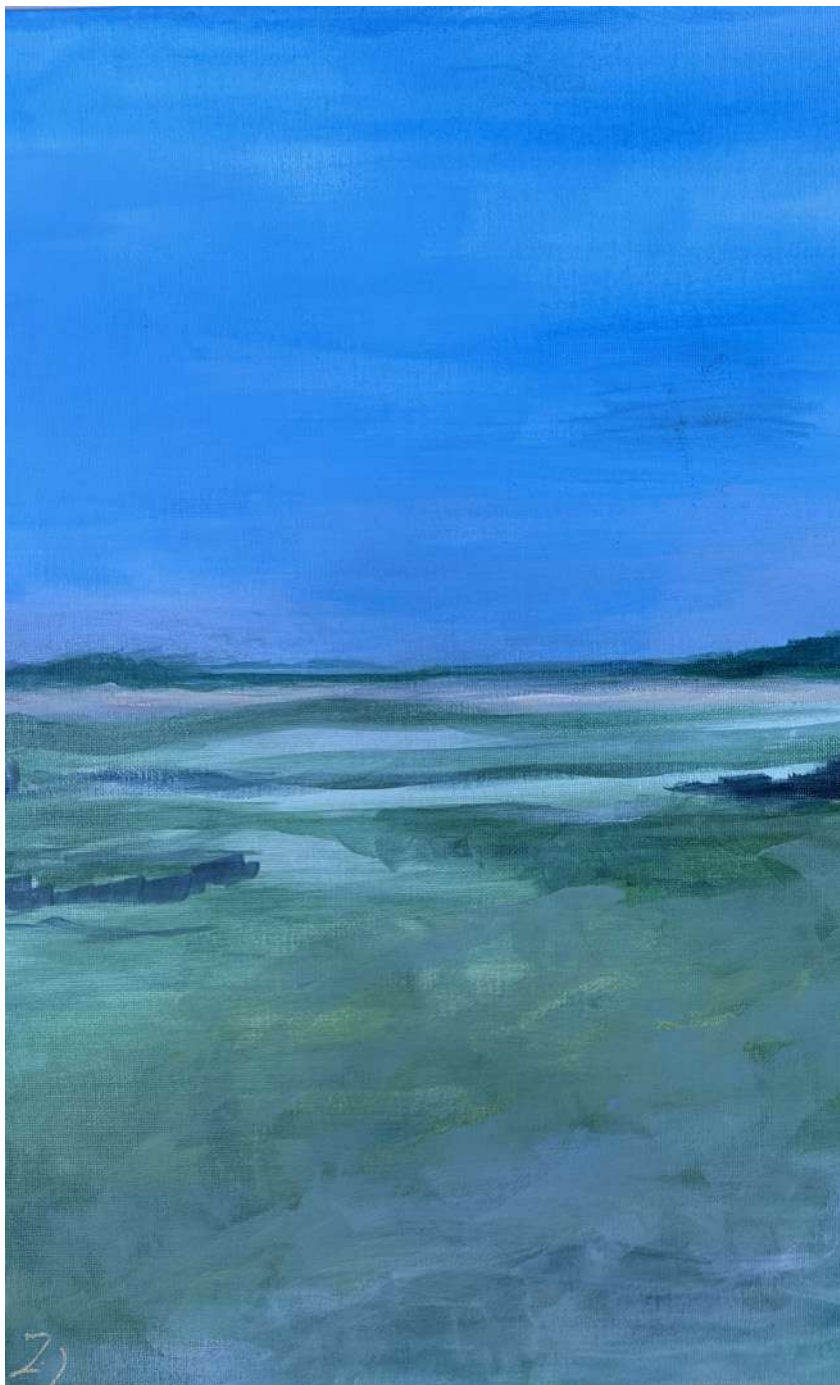


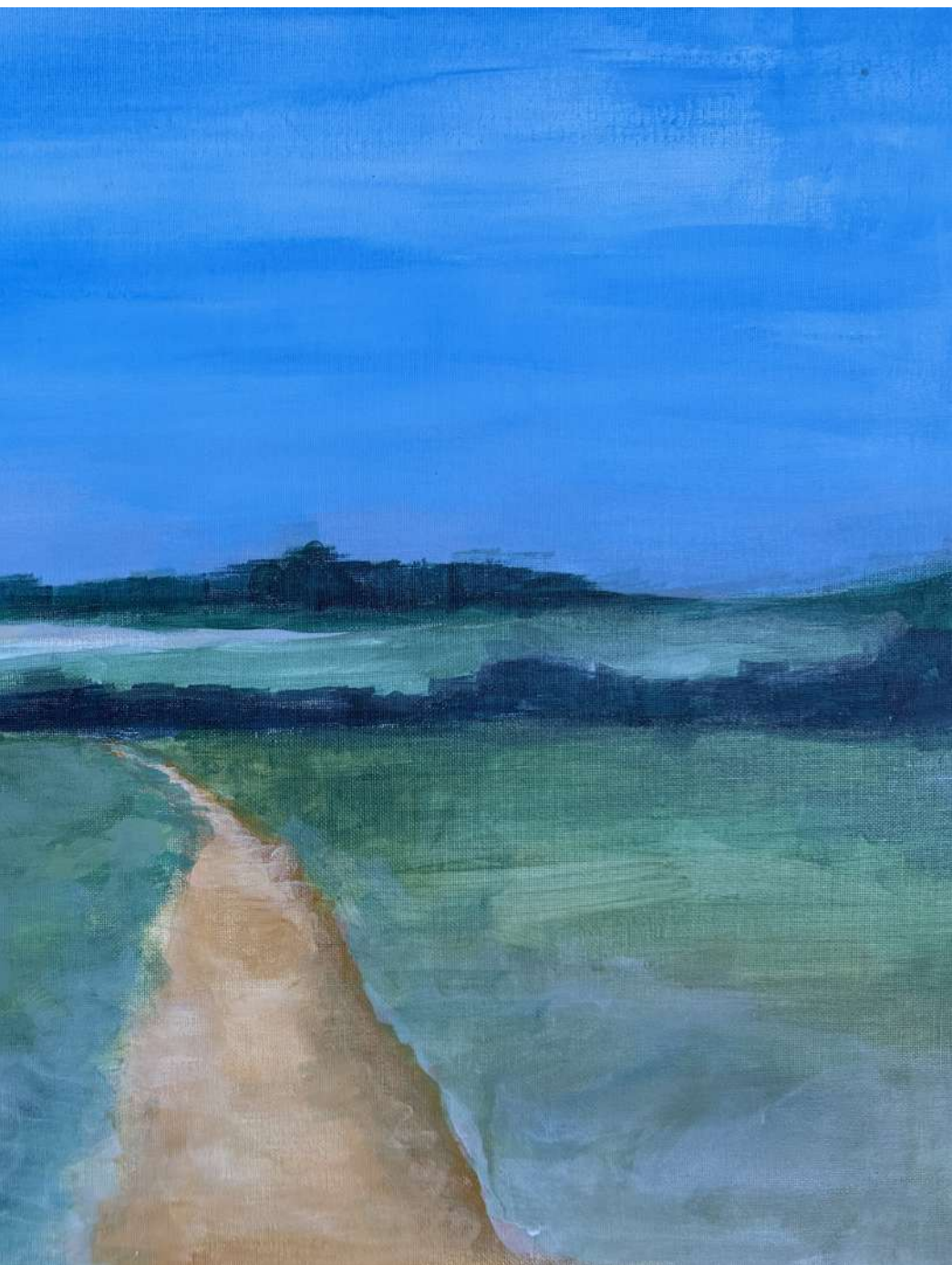
Pejzaż z rzeką, 2025,
akryl / płótno,
50 x 40 cm





Horyzont, 2025,
akryl / płótno,
70 x 50 cm



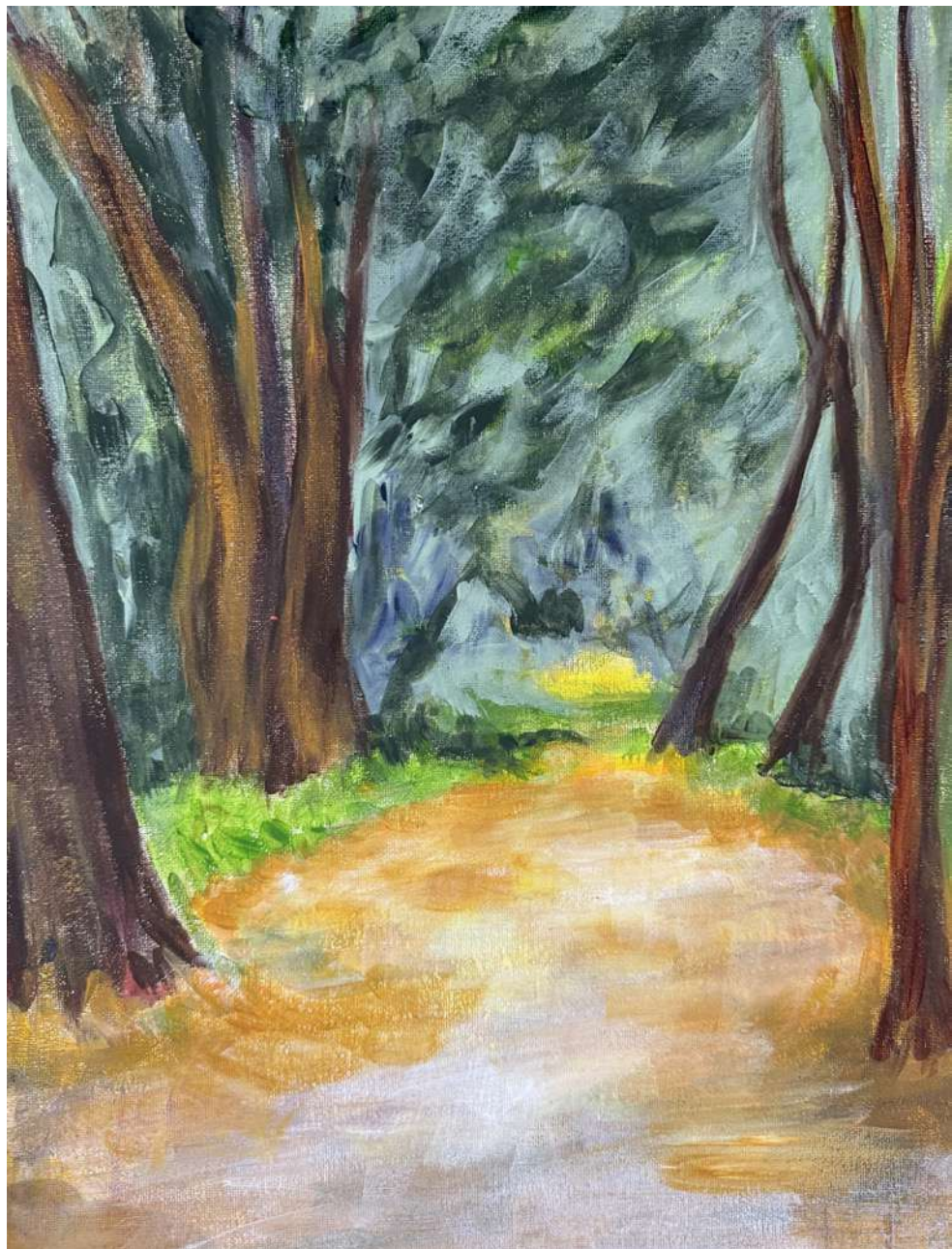


Bliskie wydają się również związki z polską tradycją, zwłaszcza z malarstwem Jana Cybisa, w którym codzienny motyw był jedynie punktem wyjścia do poszukiwania harmonii i kontrastów barwnych.



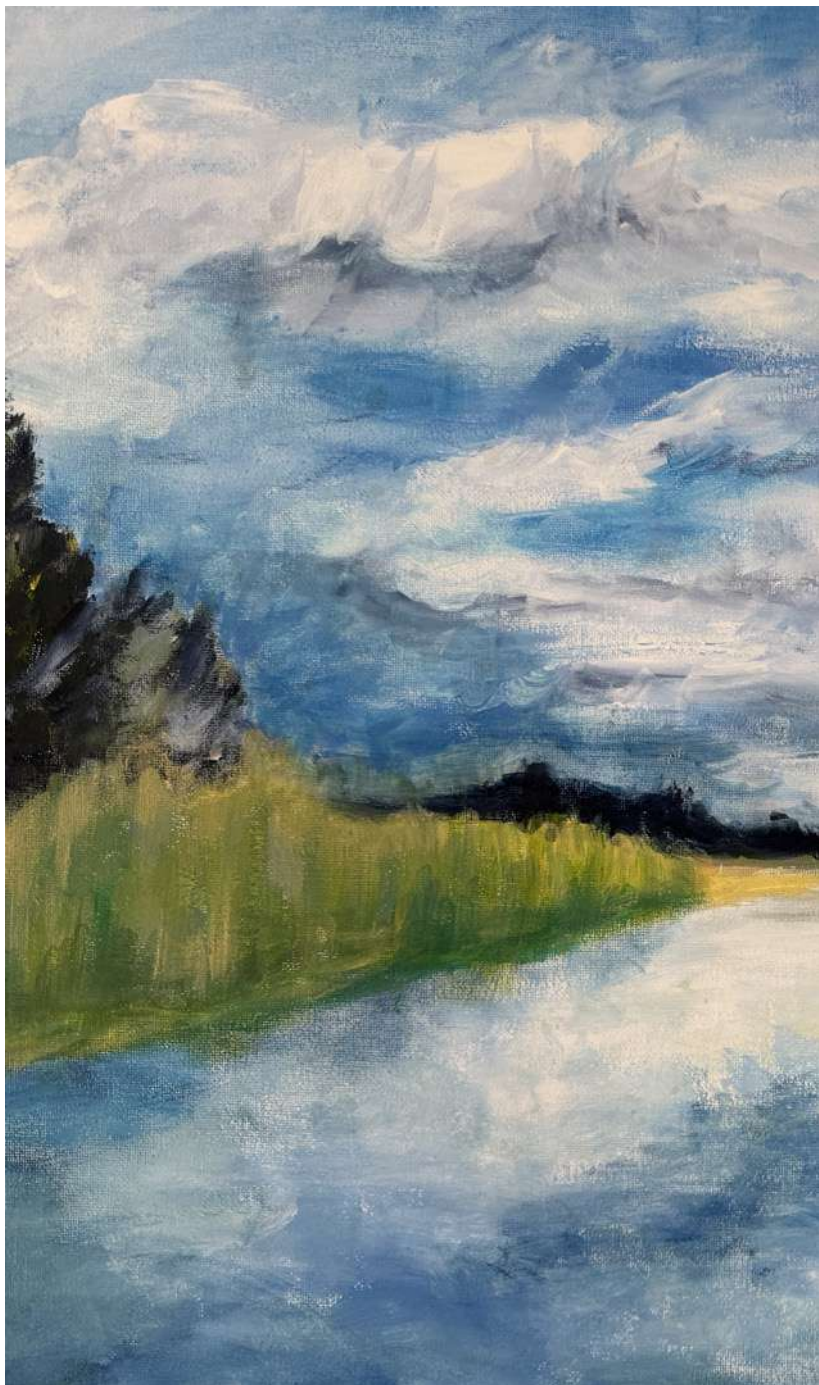
Wiosennie, 2025, akryl / płótno, 40 x 50 cm

Prezentowane dzieła
przypominają o jednej
z najważniejszych
prawd malarstwa: jego
istotą nie jest wierne
kopiowanie świata, lecz
ukazywanie go na nowo
- wręcz przeciwnie do
tego, co zauważył kiedyś
sam Picasso.



Las, 2024, akryl / płótno, 40 x 50

Wróćmy na jeziora,
2024, akryl / płótno,
70 x 50



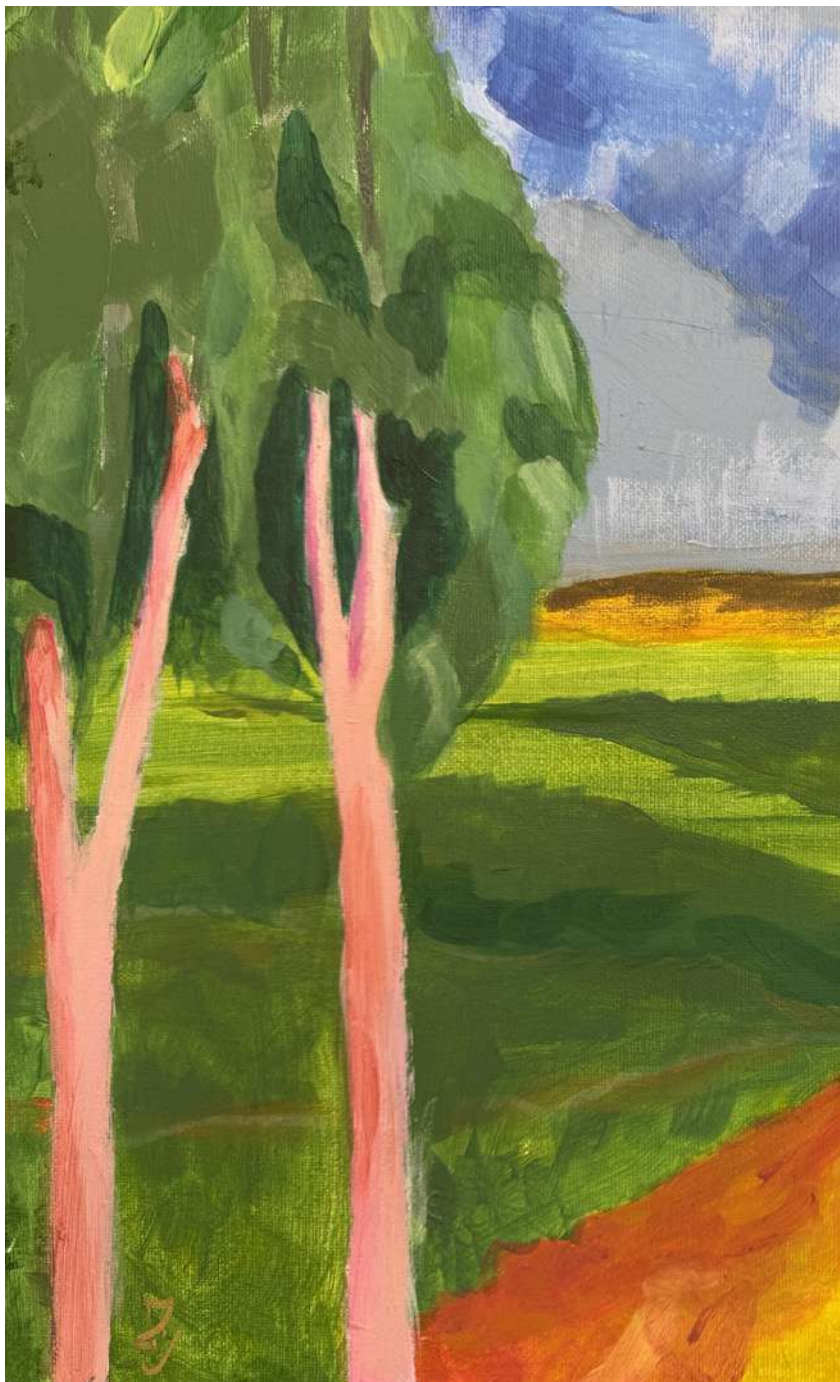


Wyjątkowość
prezentowanych prac
nie polega jednak na
samym nawiązaniu do
tych tradycji, lecz na
sposobie ich twórczego
przetworzenia.



Szaługa, 2025, akryl / płótno, 30 x 42

Pola, 2025, akryl /
płótno, 50 x 40 cm





Wiosennie, 2026,
akwarela / karton,
42 x 30 cm







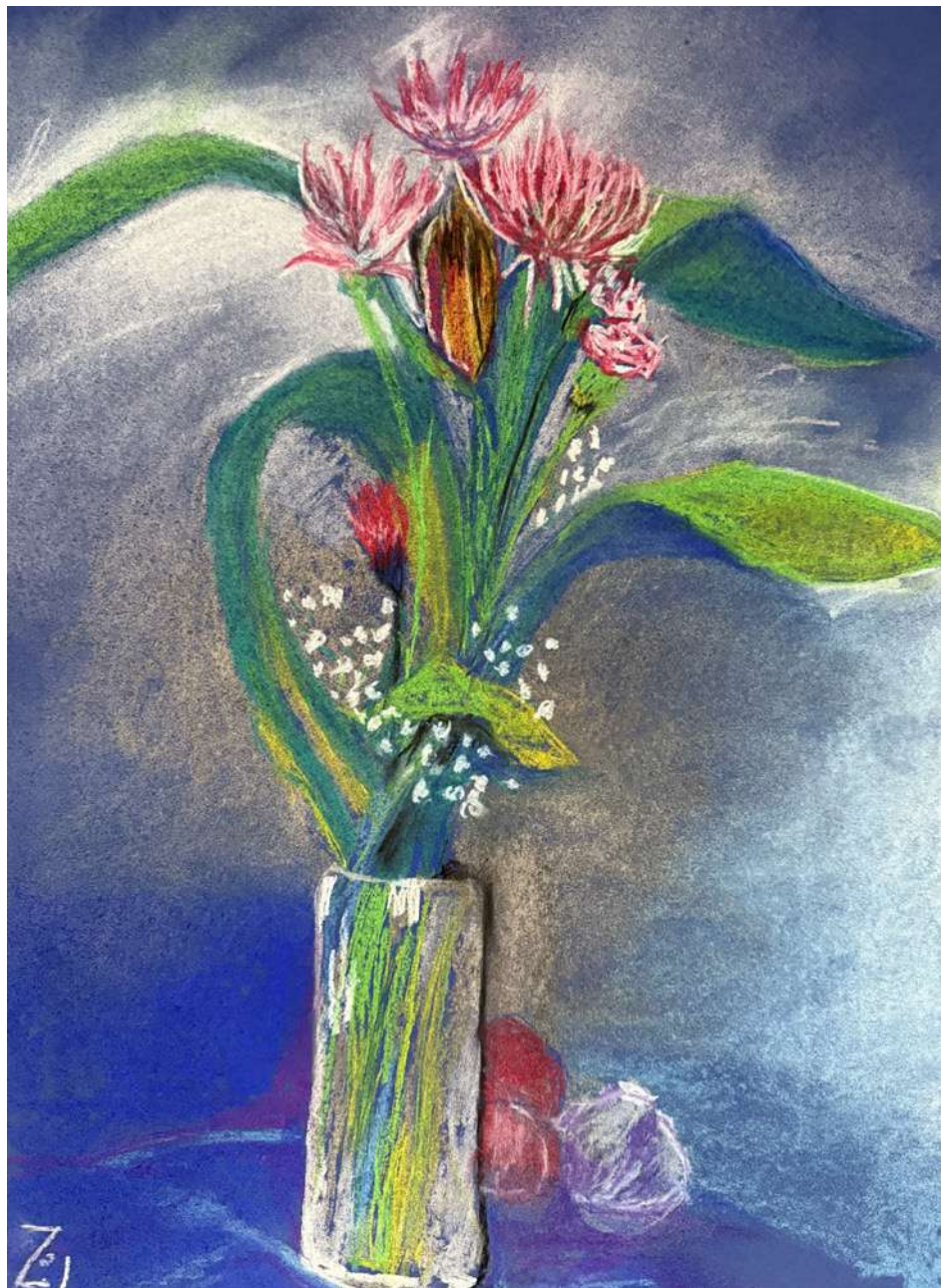
Martwa natura, 2026, pastele olejne / karton, 30 x 42 cm



Martwa natura, 2026, pastele / karton 30 x 42 cm

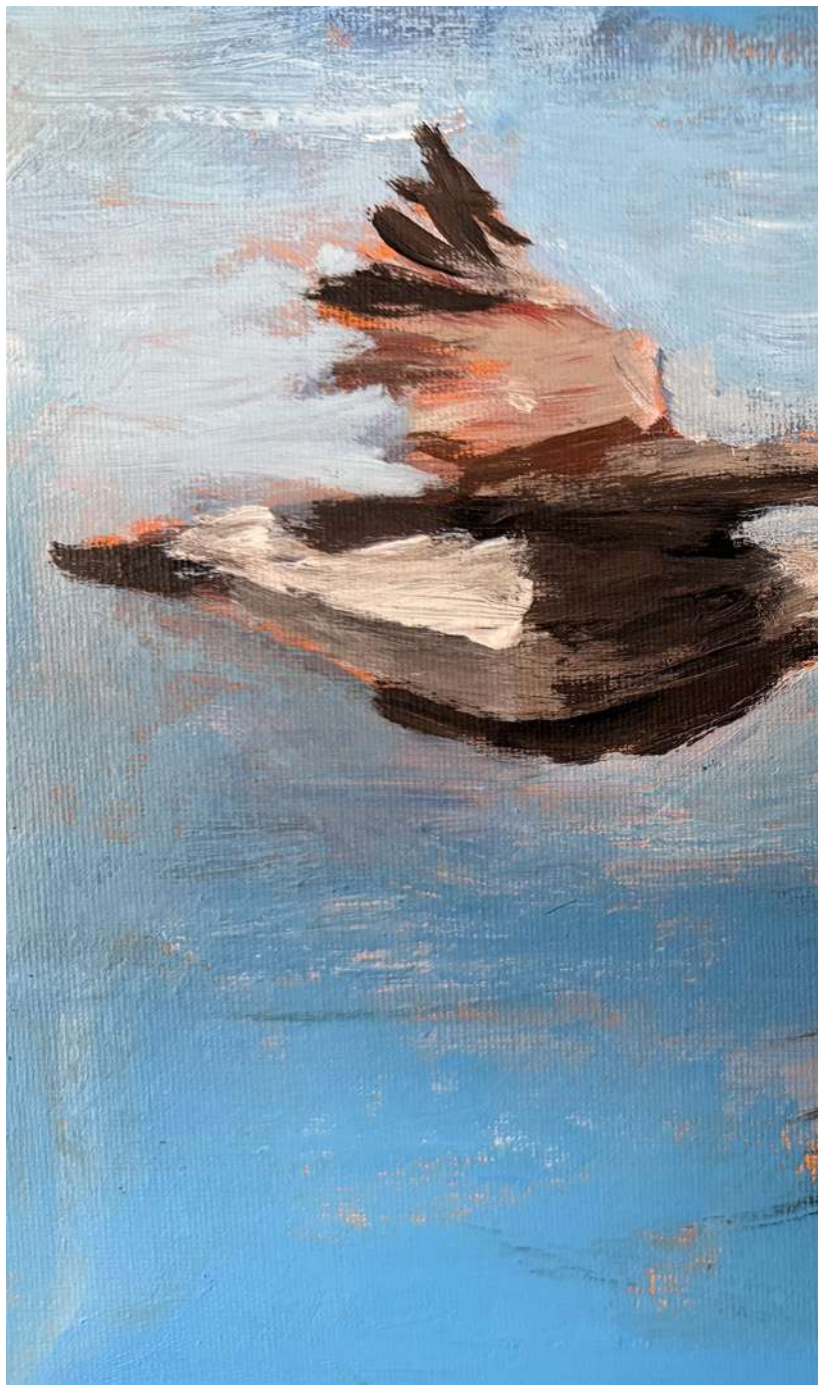


Martwa natura, 2026, pastele / karton, 42 x 61 cm



Martwa natura, 2026, pastele / karton, 61 x 42 cm

Ptaki, 2026,
akryle / płótno,
30 x 24 cm



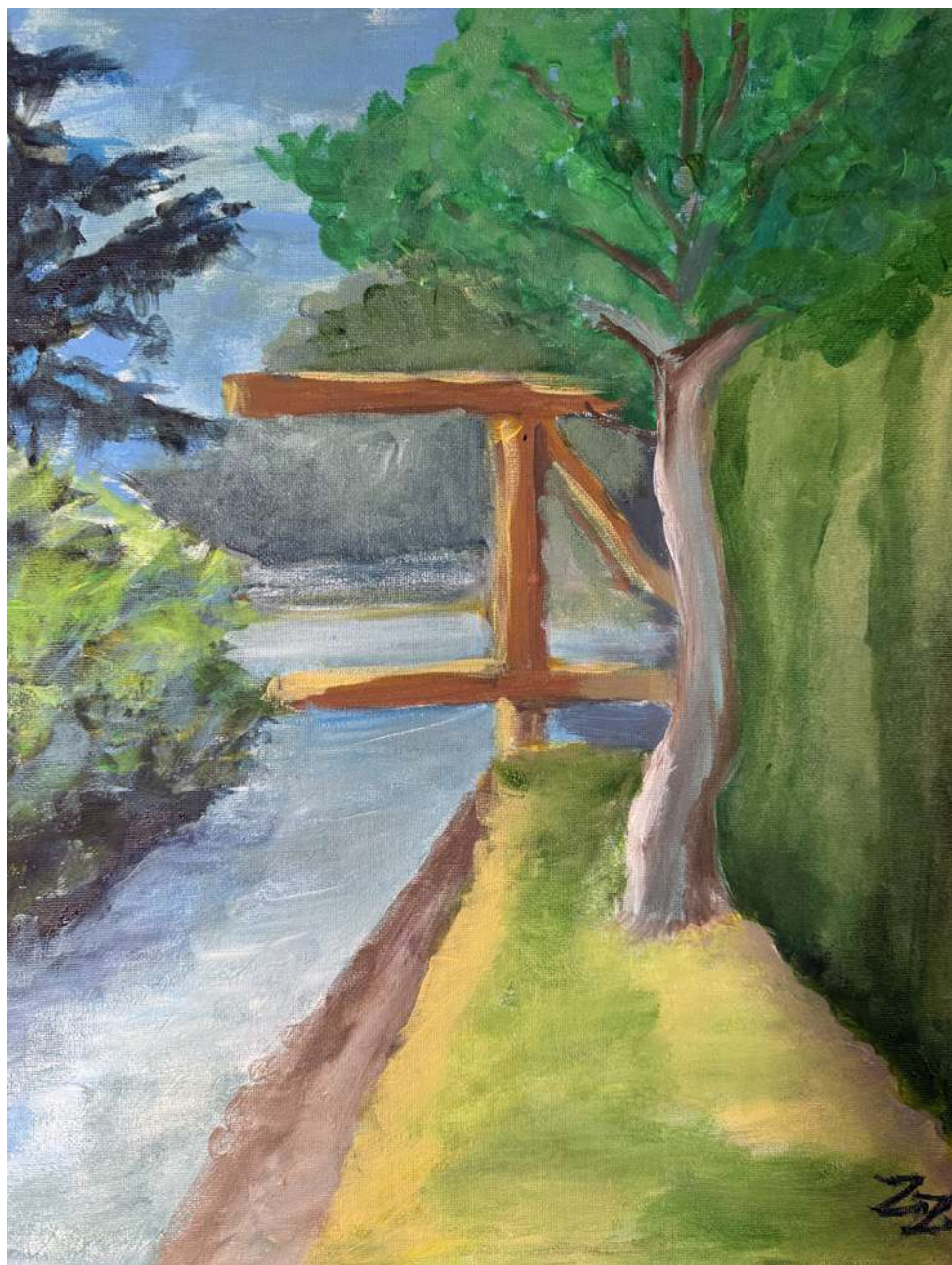


Autor odnajduje
niezwykłość w tym, co
powszednie, a zwykłym
przedmiotom nadaje
rangę bohaterów
opowieści o świetle,
kolorze i samym akcie
patrzenia.



Martwa natura, cukierki, 2024, akryl / karton, 50 x 70 cm

Autor nie próbuje imponować wirtuozerskim realizmem ani fotograficzną dokładnością. Zamiast tego świadomie upraszcza formy, redukuje detal i pozostawia widzowi przestrzeń do własnej interpretacji.



Pejzaż, kładka, 2024, akryl / płótno, 40 x 50 cm



Pejzaż, 2023, akryl / płótno, 50 x 70 cm



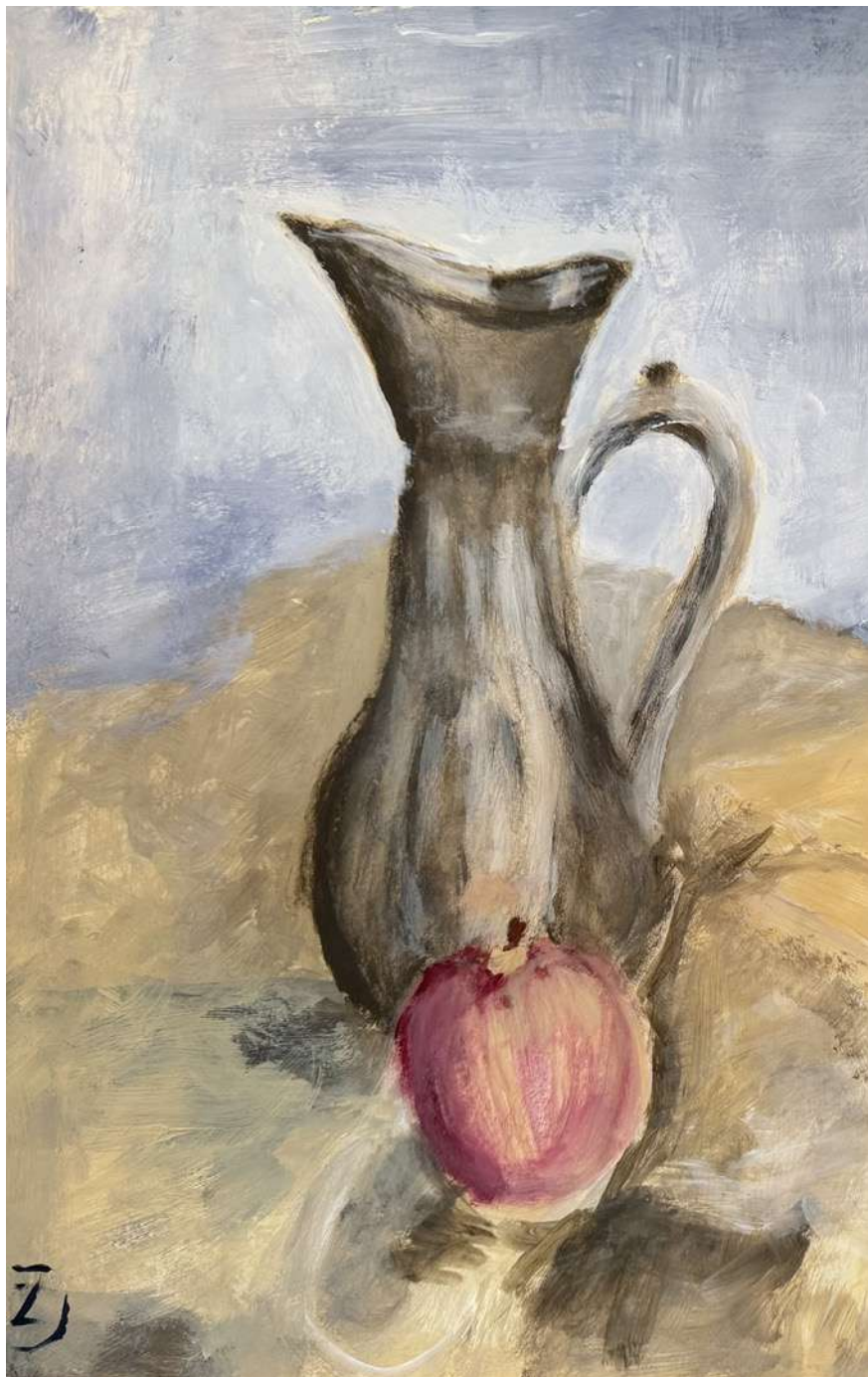
Słoneczniki 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm

Abstrakcja, 2026,
akryl / karton,
50 x 70 cm





Martwa
natura z owo-
cami, 2026,
akryl / karton,
50 x 70 cm





Zdolności do
przekraczania granic
zwyczajnej martwej
natury i wydobywania
z niej głębszego, niemal
poetyckiego wymiaru
tkwi największa wartość
tych prac.



Wazon z wodą, 2025, akryl / płótno, 50 x 70 cm



But, 2025, akryl / karton, 50 x 70 cm

